

Iwona Słaby-Góral

Do czego Polakom potrzebny jest ten nieszczęsny celownik? : czyli problemy cudzoziemców związane z użyciem rzadziej występujących form fleksyjnych

Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 12, 81-86

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

METODY I ŚRODKI NAUCZANIA

Iwona Słaby-Góral

DO CZEGO POLAKOM POTRZEBNY JEST TEN NIESZCZĘSNY CELOWNIK, CZYLI PROBLEMY CUDZOZIEMCÓW ZWIĄZANE Z UŻYCIEM RZADZIEJ WYSTĘPUJĄCYCH FORM FLEKSYJNYCH

Badania tekstów dowodzą, że celownik pojawia się w języku polskim dość rzadko w porównaniu z dominującymi formami deklinacyjnymi jak: mianownik, dopełniacz, biernik i miejscownik. W każdym niemal programie gramatyczno-syntaktycznym nauczania języka polskiego jako obcego, w podręcznikach i gramatykach celownik pokazywany jest jako ostatnia forma fleksji imiennej. Dlaczego tak się dzieje, skoro uczymy zachowań językowych, podkreślamy wagę komunikacji znaczeń i staramy się, by preparowane przez nas dialogi i teksty były możliwie bliskie współczesnemu językowi polskiemu – mówionemu i pisanemu? Przecież jedne z pierwszych konstrukcji językowych skierowane do cudzoziemca przez rodzimego użytkownika języka to formalne, grzecznościowe: „*Dzień dobry panu. Dobry wieczór państwu. Czy podać pani rachunek? Czy podoba się paniom w Polsce? Czy odpowiada panu to wino?*” bądź nieformalne: „*Dziękuję ci bardzo. Przesyłam wam pozdrowienia. Klaniaj się jej ode mnie. Daj mi spokój. Po co mu te papierosy?*” itp. Przykłady można by mnożyć, a zdziwiony Mohamed nie wie, czy „Mohamedowi” to on sam, czy ich dwóch, gdyż kołaczę mu w głowie jakaś zapamiętana z lekcji informacja, że „*jeden to pan, a dwaj – panowie*”.

Nie mamy chęci podważać wyników badań naukowych frekwencywności form fleksyjnych w języku; chcielibyśmy jedynie uczulić na fakt, że wprowadzenie samego mianownika, samego dopełniacza, czy samego miejscownika w specjalnie preparowanych dialogach długo nie pozwoli uczącemu się na swobodne komunikowanie i sprawi, że jego zachowania językowe będą sztuczne.

Celownik pokazany funkcjonalnie, tzn. w takich sytuacjach, gdy rodzimy użytkownik języka na pewno się nim posłuży, powinien, naszym zdaniem, pojawić się najpierw w funkcji podmiotu i deklinacji zaimków osobowych: „*Jest mi zimno*”, „*Podoba mi się w Polsce*” (równoległe w formach grzeckościowych tylko dla rzeczowników: pan, pani), następnie w funkcji dopełnienia dalszego (z deklinacją zaimków osobowych i rzeczowników: pan, pani), w rekcji z czasownikami, następnie – celownik rzeczowników żywotnych jako dopełnienie dalsze i w końcu w wyrażeniach przyimkowych (ze względu zarówno na frekwencywność, jak i konieczność prezentacji długiej formy zaimka).

Najprostszy opis celownika (pełny), jaki stosuje autorka [I. S.-G.] w pracy dydaktycznej ze studentami cudzoziemcami, których przedmiotem studiów nie będzie filologia, można by przedstawić w następujący sposób:

1) celownik występuje jako podmiot, gdy mówimy o stanie psychicznym, fizjologicznym, odbiorze wrażeń zmysłowych oraz wydarzeniach losowych np.: „*Podoba mi się tu. Podoba mi się, że... Wydaje mi się, że... Chce mi się pić. Śni mi się, że... Marzy mi się, że... Nudzi mi się. Szumi¹ mi w uszach. Zbiera mi się na płacz. Kręci mi się w głowie. Idzie mi dobrze. Uda mi się, czy nie? Przypomina mi się, że... Jest mi smutno||Smutno mi*” itp.

2) celownik występuje jako dopełnienie dalsze, gdy wykonujemy coś dla kogoś bądź dla czegoś, co (kto) jest w bezpośrednim z nami kontakcie np.: „*Pożyczam książkę koleżance. Dalałm psu jeść. Podałam im kawę. Oddałam jej pieniądze. Zrobiłam mu niespodziankę*”.

3) celownik jako dopełnienie dalsze często oznacza, że podmiot wykonuje coś sam dla siebie np.: „*Kupiłam sobie nowy płaszcz. Ugotowała sobie obiad. Wyprasował sobie koszulę. Powiedzieliśmy sobie prawie wszystko*”.

4) czasowniki z rekcją celownikową, np. *przyglądać się, równać się, ulegać, poddawać się, pomagać, szkodzić, przeszkadzać, odpowiadać²* itp.

5) celownik występuje w wyrażeniach przyimkowych z następującymi przyimkami: *dzięki, przeciw(-ko), wbrew, ku*.

– *Dzięki* oznacza odczuwanie pozytywnych emocji – por. „*To wszystko dzięki tobie*” i „*To wszystko przez ciebie*”, których przyczyną jest ktoś bądź coś, a także przyczynę powtarzającą się lub o dużej intensywności: „*Dzięki oszczędzaniu... Dzięki uporowi... Dzięki sile woli...*”

– *Przeciw(-ko)* informuje o stanie opozycji: „*Było to skierowane przeciw dyktaturze. Wystąpił przeciw niemu*”.

¹ Celowo są przytoczone zdania uważane za bezpodmiotowe w tej grupie, gdyż z punktu widzenia cudzoziemca jest to bardziej logiczne i uzasadnione.

² „*Odpowiadać*” w znaczeniu „przypominać” („*Klimat Polski odpowiada klimatowi w Słowacji*”). „*Odpowiada mi, że...*” – znajduje się w grupie podmiotu, „*Odpowiada ci na twoje pytania*” – w grupie dopełnienia dalszego.

– *Wbrew* informuje o działaniu (bardzo intensywnym) na przekór np. „*Wbrew zaleceniom lekarza. Wbrew powszechnie panującym sądom... Wbrew woli rodziców...*”

– *Ku* oznacza kierunek dążenia, jest jakby częścią *do*, co można przedstawić graficznie:

okno X —————→ X drzwi
od okna ku drzwiom do drzwi

– *Ku* oznacza spowodowanie czyjejś reakcji emocjonalnej: „*Ku memu zdziwieniu, zakłopotaniu, niezadowoleniu, rozczarowaniu...*”

– *Ku* oznacza czynność wykonywaną dla np. „*Pisał to ku pokrzepieniu serc. Ku czci..., ku przestrodze...*”

Elementem koniecznym do podsumowania opisu celownika jest uporządkowanie jego końcówek gramatycznych, co pokazuje się w następujący sposób:

m	-owi, -u ³	-emu	jednemu
f	= Loc ⁴	-ej	jednej
n	-u	-emu	jednemu
m	-om	-ym/-im	dwu/dwom/dwóm trzem, czterem
p			pięciu, ... -u
un	-om	-ym/-im	dwu/dwom/dwóm trzem, czterem,
mp			pięciu, ... -u

Komu? Czemu?

Jakiemu? Jakiej? Jakiemu? Jakim? Jakim?

Któremu? Której? Któremu? Którym? Którym?

Czyjemu? Czyjej? Czyjemu? Czyim? Czyim?

Ilu?

Warianty: np. *Ku któremu? Przeciw komu? Dzięki jakim?*

Wbrew czemu? Dzięki czym? Ku której?

ten – temu	ja – mnie, mi,	...mnie
ta – tej	ty – tobie, ci,	...tobie
to – temu	on – jemu, mu,	...niemu
te – tym	ona – jej, jej,	...niej

³ Podkreśla się jedynie, że imiona, zawody, funkcje, stopnie pokrewieństwa (oprócz *ojca*) i powinowactwa mają końcówkę *-owi*, frekwentynne *-u*: *pan-u* i *ojc-u*.

⁴ Pokazuje się końcówkę wraz z alternacją poprzedzającej spółgłoski np. *-ba/-bie, -da/-dzie, -fa/-fie, -ka/-ce*, itd.

ci – tym	ono – jemu, mu, ...niemu
	my – nam, nam, ...nam
	wy – wam, wam, ...wam
	oni – im, im, ...nim
	one – im, im, ...nim
	sobie

Prezentacja gramatyczna uwzględni obok końcówek pełne formy liczebników głównych, pytania o rzeczownik, przymiotnik, zaimek wskazujący, dzierżawny, osobowy, liczebnik porządkowy i główny, pytania z przyimkami (przykładowe), pełne formy zaimków wskazujących i osobowych z ukazaniem „relacji” form zaimków rodzajowo-osobowych do końcówek deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej, gdyż są to formy, które sprawiają uczącym się największą trudność.

Utrwalaniu form celownika służą różne dialogi, teksty, testy. Jednym z nich jest zabawa w odszukanie właściwej odpowiedzi (choćby nie było w niej celownika) na pytanie zawierające celownik. Każdy student otrzymuje 2–3 pytania oraz szereg odpowiedzi (każdą na osobnej karteczce). Studenci po kolei czytają pytania, do odpowiedzi na nie zgłaszają się ci, którzy mają – swoim zdaniem – odpowiedzi dobre; logiczne i poprawne gramatycznie. Wygrywa student, który pierwszy pozbedzie się karteczek z odpowiedziami. Oto jeden z zestawów służący takiemu ćwiczeniu:

1. Komu młoda dziewczyna kłania się pierwsza?
 - a) starszemu mężczyźnie,
 - b) swojemu profesorowi,
 - c) wybitnemu człowiekowi,
 - d) nikomu nie kłania się pierwsza.
2. Czemu przyglądamy się z ochotą?
 - a) starożytnym zabytkom,
 - b) kolorowym wystawom,
 - c) temu, co zakazane (zabronione, niedozwolone).
3. Jakiemu koledze podobasz się od niedawna?
 - a) temu przystojnemu,
 - b) temu o niebieskich oczach,
 - c) temu, który mieszka na drugim piętrze.
4. Któremu obiadowi nie dałaś rady?
 - a) temu w czwartek,
 - b) drugiemu w domu (bo pierwszy jadłam w stołówce),
 - c) żadnemu nigdy nie daję rady,
 - d) u cioci na imieninach.

5. Czyjemu dziecku udało się wszystko?
 - a) waszemu,
 - b) niczyjemu,
 - c) tej dziewczyny.
6. Ku⁵ jakiej dolinie zmierzasz?
 - a) ku najpiękniejszej w Tatrach,
 - b) ku Dolinie Strążyskiej,
 - c) ku Dolinie Białego.
7. Wbrew komu postąpiłeś?
 - a) wbrew sobie,
 - b) wbrew wszystkim obcym,
 - c) wbrew woli rodziców.
8. Przeciw jakim przesądom występujesz?
 - a) przeciw głupim,
 - b) przeciw żadnym przesądom nie występuję,
 - c) przeciw wszystkim.
9. Dzięki jakim lekarzom doszedłeś do zdrowia?
 - a) dzięki wspaniałym lekarzom,
 - b) dzięki profesorowi X,
 - c) dzięki zespołowi lekarzy z kliniki Y.
10. Której koleżance pożyczyłaś suszarkę do włosów?
 - a) tej z pokoju 307a,
 - b) jednej z filologii polskiej,
 - c) nie pamiętam.
11. Któremu dziecku podałaś zupkę jarzynową?
 - a) temu koleżanki,
 - b) pierwszemu,
 - c) żadnemu nie podałam.
12. Którym mężczyznom podoba się Marilyn Monroe?
 - a) tym z Hollywood,
 - b) nie wiem,
 - c) starszym panom.
13. Którym dzieciom szkodzi jedzenie białka?
 - a) dzieciom bezglutenowym,
 - b) tym dzieciom sąsiadki,
 - c) nie rozumiem pytania.
14. Ilu obrazom przyglądałeś się w Muzeum Sztuki?
 - a) dwom,

⁵ Jest to przyimek wychodzący z użycia. W tzw. języku dnia codziennego występuje obecnie bardzo rzadko, o czym informuje się studentów. Pojawia się jeszcze sporadycznie: w prognozach pogody (*Niż przesuwa się ku zachodowi*), w języku matematyki (*X dąży ku zeru*), w zwrotach używanych w wojsku (*Ku chwale ojczyzny, panie generale!*).

- b) dwóm (dziełom sztuki),
c) dwu.
15. Ilu kolegom pomogłeś w czasie egzaminu?
a) jednemu,
b) trzem, czterem, nie pamiętam,
c) pięciu.
16. Dzięki czyjej pomocy Marek osiągnął sukces?
a) dzięki swojej mamie (dzięki pomocy swojej mamy),
b) dzięki sobie (sobie samemu),
c) bez niczyjej pomocy.
17. Ku czyjemu szczęściu ludzie zwracają oczy?
a) ku cudzemu,
b) ku swojemu własnemu szczęściu,
c) ku szczęściu innych.
18. Wbrew czym postanowieniom podzielono Koreę?
a) wbrew postanowieniom konferencji ONZ (oenzetu),
b) wbrew Konferencji Bezpieczeństwa w Europie (KBWE) w Helsinkach,
c) jej własnym.
19. Czyim dzieciom podobało się w Disneylandzie?
a) moim,
b) ich,
c) dzieciom Kowalskich.

Studenci bardzo ożywiają się w czasie wykonywania tego typu ćwiczenia, szczególnie w sytuacjach, gdy inni udzielą nieprawidłowej odpowiedzi pod względem logicznym, choć jest ona poprawna gramatycznie, np. *Komu młoda dziewczyna kłania się pierwsza? Dzieciom bezglutenowym. Którym dzieciom szkodzi jedzenie białka? U cioci na imieninach.*

Problemy studentów uczących się języka polskiego jako obcego w użyciu form celownika wynikają głównie z niezrozumienia jego funkcji komunikacyjnej (dopełnienie dalsze, wyrażenia przyimkowe) np. *„Temu studentowi przygląda się tej dziewczynie. Poszedł ku prawu – na prawo; studiuje prawo”* a także wielokrotnie z siły przyzwyczajenia do podmiotu występującego w mianowniku np. *„Ja bardzo podobam się tutaj w Polsce”, „Jestem zimny”, „Kręcę się w głowie”, „Zbieram się na wymioty”.*

Należy więc nie tylko korygować błędy, ale bardzo dokładnie wyjaśniać, co naprawdę oznacza po polsku użyta błędnie forma i dlaczego może śmieszyć. I choć brzmi to paradoksalnie w stosunku do formy fleksyjnej o tak małej częstości użycia w języku – poświęcić jej znacznie więcej czasu niż innym formom, niezależnie od tego, czy jest ona wprowadzana na końcu, czy nie.